

MICHAŁ CZEPKIEWICZ

# DOBRE ŻYCIE, TURYSTYKA I ZMIANY KLIMATU

## W POSZUKIWANIU UMIARU

### MICHAŁ CZEPKIEWICZ

Wydział Socjologii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiskowej, Uniwersytet Islandzki w Reykjavíku. Doktor nauk o Ziemi. Jego zainteresowania badawcze dotyczą zależności między środowiskiem zbudowanym, mobilnością, stylami życia, dobrostanem i emisjami gazów cieplarnianych przez mieszkańców miast. Współautor między innymi takich artykułów, jak: *Climate change concern and the desire to travel...* (2021), *Long-distance travel and the urban environment: Results from a qualitative study in Reykjavik* (2021), *Who travels more, and why? A mixed-method study of urban dwellers' leisure travel* (2020), *Compensation or cosmopolitan attitudes: Explaining leisure travel of Nordic urbanites* (2020).  
ORCID: 0000-0001-7079-1723.

*Just imagine a world where people of all ages,  
all backgrounds, from anywhere, of any gender,  
of any ethnicity, have equal access to space<sup>1</sup>.*

**RICHARD BRANSON**

11 lipca 2021

**R**ozważania nad charakterem dobrego życia i szczęścia nabrały nowego wymiaru w obliczu kryzysu klimatyczno-ekologicznego. Wydaje się oczywiste, że ograniczenie wpływu człowieka na klimat wymaga nie tylko zmian w procesach technologicznych, ale też zmniejszenia konsumpcji i produkcji oraz odejścia od prymatu wzrostu w gospodarce. Rodzi to wiele pytań o związki między poziomem konsumpcji, wzrostem gospodarczym i dobrostanem. Jedną z dziedzin konsumpcji, mającą silny wpływ na klimat, charakteryzującą się wysokim tempem wzrostu i powszechnie kojarzoną z dążeniem do szczęścia i przyjemności, jest

1 „Wyobraźcie sobie świat, w którym ludzie w każdym wieku, wszystkich środowisk i miejsc pochodzenia, dowolnej płci i pochodzenia etnicznego mają równy dostęp do przestrzeni kosmicznej”, cyt. za D. Coldewey, *Virgin Galactic and Richard Branson celebrate launch of first passengers into space*, „TechCrunch”, 11 lipca 2021, <https://techcrunch.com/2021/07/11/virgin-galactic-and-richard-branson-celebrate-launch-of-first-passengers-into-space> (20 października 2021). Jeśli nie zaznaczono inaczej, tłumaczenie autora artykułu.

turystyka. Branża turystyczna generuje około 8 proc. światowych emisji gazów cieplarnianych<sup>2</sup>, a lotnictwo odpowiada za około 4 proc. dotychczasowego wpływu działalności człowieka na globalne ocieplenie<sup>3</sup>. Lotnictwo jest też przykładem branży, w której postęp technologiczny i poprawa wydajności nie przekładają się na zmniejszenie jej całkowitego wpływu na klimat z powodu ciągłego wzrostu popytu. Co więcej, perspektywy na zastąpienie napędów spalinowych elektrycznymi czy wodorowymi są w lotnictwie co najmniej niepewne. Ponadto podróże lotnicze i turystyka to wciąż domena osób najbardziej uprzywilejowanych, a loty międzynarodowe należą do praktyk, którym daleko do powszechności. Jak szacują Stefan Gössling i Andreas Humpe, według danych z 2018 roku około 1 proc. podróżnych odpowiadało za 50 proc. światowych emisji z lotnictwa, a najwyżej 4 proc. ludzkości skorzystało tego roku z lotu międzynarodowego<sup>4</sup>. W tym samym czasie wakacyjną podróż zagraniczną odbyło około 20 proc. mieszkańców Polski<sup>5</sup>.

W tym kontekście dużej wagi nabierają pytania o to, czy ograniczenie podróży turystycznych wśród osób uprzywilejowanych oznaczałoby obniżenie ich dobrostanu i możliwości „życia w pełni” oraz czy możliwe jest dobre życie przy dużo mniejszym poziomie mobilności. W artykule przyglądam się roli, jaką w rozważaniach na ten temat mogą odgrywać różne koncepcje dobrostanu obecne we współczesnej psychologii i filozofii. Poddaję krytycznej ocenie dominujące w badaniach nad turystyką i dobrostanem nurty hedoniczne i eudajmoniczne oraz proponuję szersze korzystanie z teorii ludzkich potrzeb. Szczególną uwagę zwracam na przydatność teorii potrzeb w poszukiwaniu górnych granic konsumpcji i mobilności. Uwidacznianie i społeczne negocjowanie granic między umiarem a nadmiarem, potrzebą a luksusem – także w kwestii podróżowania – staje się kluczowym zadaniem w obliczu kryzysu klimatycznego. Artykuł kończę nawiązaniem do obecnych w kulturze polskiej wzorców spędzania wolnego czasu i refleksją na temat wynikających z nich szans i ograniczeń.

## DOBRE ŻYCIE W KRYZYSIE KLIMATYCZNYM?

Rozważania o charakterze dobrego życia i źródłach szczęścia mają bardzo długą i bogatą historię zarówno w filozofii, jak i w dziedzictwie kultur tradycyjnych oraz folklorze. Przez długi czas – zgodnie z komentarzem Tatarkiewicza w rozprawie *O szczęściu*<sup>6</sup> – dobrostan pozostawał w domenie zjawisk niedających się zmierzyć. Od lat osiemdziesiątych XX wieku nastąpił jednak rozwój empirycznych badań „subiektywnego dobrostanu”<sup>7</sup>. Położyły one podwaliny pod całe dziedziny wiedzy, takie jak psychologia pozytywna czy ekonomia szczęścia. Jednym

2 M. Lenzen, Y.Y. Sun, F. Faturay i in., *The carbon footprint of global tourism*, „Nature Climate Change” 6(8)/2018.

3 M. Klöwer, M.R. Allen, D.S. Lee i in., *Quantifying aviation's contribution to global warming*, „Environmental Research Letters” 10(16)/2021.

4 S. Gössling, A. Humpe, *The global scale, distribution and growth of aviation: implications for climate change*, „Global Environmental Change” 1(65)/2020.

5 Centrum Badań Opinii Społecznej, *Wyjazdy wypoczynkowe Polaków w 2018 roku i plany na rok 2019*, „Komunikat z Badań” 23/2019.

6 W. Tatarkiewicz, *O szczęściu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

7 E. Diener, *Subjective well-being*, „Psychological Bulletin” 3(95)/1984.

z prekursorów empirycznych badań nad szczęściem był Ed Diener<sup>8</sup>. We wstępie swojego klasycznego już artykułu z 1984 roku odrzucił on arystotelesowskie rozumienie dobrego życia (eudajmonii) jako spełniającego kryteria cnoty lub innych zewnętrznie lub wspólnie określonych norm i wartości. Uznał je za nieprzystające do idei szczęścia „w nowoczesnym rozumieniu tego słowa”<sup>9</sup>. Zamiast tego skupił się na empirycznym badaniu hedonicznego wymiaru szczęścia: tego, co sprawia, że ludzie czują się dobrze i pozytywnie oceniają swoje życie.

Równoległe do nurtu hedonicznego rozwijały się współczesne koncepcje dobrostanu wprost nawiązujące do arystotelesowskiej eudajmonii. Pozostawały one w opozycji do ujęcia hedonicznego, uznając za przedmiot swoich dociekań nie tyle przyjemność i zadowolenie człowieka, ile jego pozytywne, pełne czy optymalne funkcjonowanie. W koncepcji dobrostanu psychologicznego Carol D. Ryff tematem badań i celem działania są rozwój, samorealizacja i spełnienie jednostek<sup>10</sup>. Podobnie Alan S. Waterman rozumie eudajmonię jako samorealizację i wyrażanie swej indywidualności (*personal expressiveness*). Greckie *daimon* to w jego interpretacji „potencjał każdej osoby, którego wykorzystanie daje największe spełnienie w jej życiu”, oraz „doskonałość, do której się dąży i która może nadać życiu sens i kierunek”<sup>11</sup>. Tak samo rozumiana jest eudajmonia w nowszych nurtach psychologii pozytywnej, takich jak koncepcja autentycznego szczęścia Martina Seligmmana. W tym przypadku ważne jest życie pełne sensu i poświęcenie się wyższemu celom, a wypełnienie tego sensu i celów treścią należy głównie do jednostki.

Jak zwracają uwagę John Chambers Christopher i Sarah Hickinbottom, taki eudajmonizm ma wysoce indywidualistyczny charakter, właściwy dla nowoczesnej i ponowoczesnej kultury Zachodu<sup>12</sup>. Teorie te opierają się na odczytaniu etyki Arystotelesa właściwym dla epoki i miejsca, w których powstało (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych), zapośredniczonym przez konkretne opracowania z nurtu etyki indywidualistycznej<sup>13</sup> oraz uzupełnione o dokonania psychologii humanistycznej<sup>14</sup>. Inaczej niż w antycznej Grecji, w psychologii pozytywnej określenie tego, czym jest dobre życie, nie opiera się na żadnym konkretnym systemie wartości czy etycznie uzasadnionej koncepcji dobrego życia. Prowadzi to do etycznego dylematu, w którym działania przynoszące szkodę innym ludziom można w ramach psychologii pozytywnej uznać za prowadzące do eudajmonii i stanowiące dobre życie. Przykładowo miliarderzy

8 Ed Diener uważany jest za prekursora tych badań, choć w swojej pracy korzystał z kilkunastu wcześniejszych publikacji. Ciekawe z punktu widzenia tematu tego artykułu jest to, że zwrot ku badaniu szczęścia nastąpił w jego przypadku podczas rocznego urlopu naukowego na Wyspach Dziewiczych.

9 E. Diener, *Subjective well-being*, dz. cyt., s. 543.

10 C.D. Ryff, B.H. Singer, *Know thyself and become what you are: A eudaimonic approach to psychological well-being*, „Journal of Happiness Studies” 1(9)/2008.

11 A.S. Waterman, *Two conceptions of happiness: Contrasts of personal expressiveness (eudaimonia) and hedonic enjoyment*, „Journal of Personality and Social Psychology” 4(64)/1993.

12 J. Chambers Christopher, S. Hickinbottom, *Positive psychology, ethnocentrism, and the disguised ideology of individualism*, „Theory & Psychology” 5(18)/2008.

13 Pracą najczęściej przywoływaną w tym kontekście jest rozprawa Davida Nortona *Personal Destinies: A Philosophy of Ethical Individualism* z 1976 roku.

14 C.D. Ryff, B.H. Singer, *Know thyself and become what you are*, dz. cyt.

działający na rzecz wyższego celu (którym może być, na przykład, uczynienie gatunku ludzkiego gatunkiem międzyplanetarnym czy sprawienie, by podróże kosmiczne były dostępne dla ludzi z różnorodnych grup społecznych) mogą mieć wysoki poziom autentycznego szczęścia niezależnie od tego, jak wiele krzywdy wyrządzają swoimi dążeniami innym ludziom oraz jak dalece posuną się w swoim *hybris*. Podobne pułapki etyczne widoczne są w samej literaturze psychologii pozytywnej. Martin Seligman w książce *Flourish* obszernie opisuje własną pracę na rzecz dobrostanu żołnierzy amerykańskich i przekuwania wojennych traum w rozwój osobisty, ale nie poświęca wiele miejsca dobrostanowi ofiar wojny czy osób uchodzących z miejsc doświadczonych inwazjami amerykańskiej armii.

Psychologia pozytywna daje również ograniczone możliwości społecznej dyskusji na temat dobrego życia w kontekście kryzysu klimatycznego. Wszystkie działania prowadzące do spełnienia, budowania poczucia sensu czy realizacji potencjału ludzkiego można uznać za dobre i prowadzące do szczęścia niezależnie od tego, jak bardzo szkodliwe będą dla klimatu. Działalność na rzecz wspólnego dobra nie jest w tej koncepcji cnotą samą w sobie, jest dobra o tyle, o ile prowadzi do spełnienia i samorozwoju jednostki. W literaturze psychologii pozytywnej przywoływane bywają cnoty znaczeniowo bliskie umiarowi, jednak najczęściej dotyczą one powściągliwości w wyrażaniu emocji, roztropności i kontroli nad własnymi popędami. Co ważne dla tego artykułu, takie rozumienie eudajmonii nie daje wystarczająco dobrych narzędzi teoretycznych do rozważań nad zależnościami między dobrostanem a wpływem ludzkiego życia na klimat i środowisko.

Nie oznacza to jednak, że badania z tego nurtu nie mogą być przydatne w kwestiach dotyczących klimatu. Psychologia pozytywna ma spore zasługi dla krytyki konsumpcjonizmu i materializmu jako sposobów na osiągnięcie szczęścia i zadowolenia, co może być użytecznym wkładem w ochronę klimatu<sup>15</sup>. Liczne badania empiryczne z pokrewnego jej nurtu zwanego ekonomią szczęścia<sup>16</sup> wskazują, że zwiększenie dochodów (na poziomie jednostek) i PKB<sup>17</sup> (na poziomie społeczeństw) podnosi dobrostan tylko do pewnego stopnia, powyżej którego dalsze korzyści stają się znikome. Zarówno na poziomie indywidualnym, jak i kolektywnym zależność tę opisuje tak zwana krzywa nasycenia. Badania w tym nurcie pokazują też, że średnia samoocena dobrostanu osób ze społeczności o bardzo odmiennej kulturze materialnej (na przykład Amiszów, Inuitów i najbogatszych Amerykanów) nie różni się znacząco w poszczególnych grupach<sup>18</sup>.

Podobne zależności występują w analizach łączących zużycie energii i emisje gazów cieplarnianych z subiektywnym dobrostanem<sup>19</sup>. Zarówno w porównaniach międzypaństwowych, jak i indywidualnych największą poprawę dobrostanu wraz

15 A. Spence, N. Pidgeon, D. Uzzell, *Climate change – psychology's contribution*, „The Psychologist” 2(21)/2008.

16 R.A. Easterlin, L. Angelescu, M. Switek i in., *The happiness – income paradox revisited*, „Proceedings of the National Academy of Sciences of the United States of America” 52(107)/2010; E. Diener, M.E.P. Seligman, *Beyond money: Toward an economy of well-being*, „American Psychological Society” 1(5)/2004, s. 31.

17 Produkt krajowy brutto.

18 M.E.P. Seligman, *Flourish: A Visionary New Understanding of Happiness and Well-Being*, Free Press, New York 2011.

19 W.F. Lamb, J.K. Steinberger, *Human well-being and climate change mitigation*, „Wiley Interdisciplinary Reviews: Climate Change” 6(8)/2017.

ze zwiększeniem zużycia energii można zaobserwować w krajach i gospodarstwach domowych o najmniejszym początkowym zużyciu. Wyższe zapotrzebowanie na energię jest tam związane z uzyskaniem dostępu do podstawowych dóbr, takich jak bieżąca woda, komfort termiczny w mieszkaniu czy możliwość ugotowania posiłku. Zmiany te przynoszą większą poprawę dobrostanu niż drugi telewizor czy większy samochód pojawiające się w zamożnym domu.

Wyniki wspomnianych badań wskazują na kilka kwestii ważnych z perspektywy ograniczania konsumpcji i wpływu na klimat. Widać w nich między innymi, że zamożność i wysoki poziom konsumpcji niekoniecznie są najskuteczniejszą drogą do hedonicznie rozumianego szczęścia. Można na ich podstawie zauważyć niebezpieczeństwa związane ze zwiększaniem obciążenia pracą w pogoni za wyższymi dochodami kosztem czasu wolnego, szczególnie spędzanego z bliskimi<sup>20</sup>. Badania te dają też kolejny powód do krytyki PKB i wzrostu dochodów jako mierników dobrobytu w krajach wysoko rozwiniętych<sup>21</sup>. Sugerują wreszcie, że transformacja gospodarki w kierunku mniejszego zużycia energii i materii niekoniecznie skutkuje pogorszeniem subiektywnego dobrostanu, a w odpowiednich warunkach może prowadzić do jego poprawy<sup>22</sup>.

Badania z tego nurtu stanowią także ważną inspirację dla koncepcji postwzrostowych, takich jak dobrowolna prostota (*voluntary simplicity*), polegających na poszukiwaniu dobrej jakości życia przy jednoczesnym ograniczeniu poziomu konsumpcji<sup>23</sup>. W odróżnieniu od psychologii pozytywnej, *voluntary simplicity* cechuje jednak zachowanie pewnych nadrzędnych wartości, takich jak umiar czy wystarczalność, dzięki którym można nie tylko w pełni żyć i realizować swój potencjał, ale także ograniczyć negatywny wpływ swojego życia na ekosystemy oraz istoty ludzkie i inne niż ludzkie żyjące tu i teraz, a więc w odległych częściach świata oraz w przyszłości.

Pomimo to William Lamb i Julia Steinberger uznają hedoniczne koncepcje dobrostanu za niewystarczające w kontekście ochrony klimatu<sup>24</sup>. Ich zdaniem problemem są właśnie wspomniane relatywistyczne ujęcie ludzkich motywacji, odrzucenie wspólnych norm i wartości, a także indywidualistyczne myślenie o społeczeństwie i dobrym życiu<sup>25</sup>. Zamiast opisanego podejścia proponują skorzystanie z koncepcji dobrostanu, które także nazywane są eudajmonicznymi, ale wywodzą się z innej tradycji niż psychologia pozytywna. Do koncepcji tych należy między innymi teoria potrzeb ludzkich Lena Doyala i Iana Gougha<sup>26</sup>.

20 R. Layard, *Happiness: Lessons from a New Science*, Penguin Press, New York 2005.

21 T. Jackson, *Prosperity without Growth: Foundations for the Economy of Tomorrow*, Routledge, London – New York 2017.

22 Tamże; W.F. Lamb, J.K. Steinberger, *Human well-being...*, dz. cyt.

23 F. Demaria, F. Schneider, F. Sekulova i in., *What is degrowth? From an activist slogan to a social movement*, „Environmental Values” 2(22)/2013, s. 192; S. Alexander, J. Garrett, *The moral and ethical weight of voluntary simplicity. A philosophical review*, „Simplicity Institute Report” 17a/2017, s. 1.

24 W.F. Lamb, J.K. Steinberger, *Human well-being...*, dz. cyt.

25 Tamże, s. 3.

26 I. Gough, *Climate change and sustainable welfare: The centrality of human needs*, „Cambridge Journal of Economics” 5(39)/2015.

W ramach tej teorii wypracowano uniwersalny zestaw potrzeb ludzkich, które są na tyle ogólne, że mogą znaleźć zastosowanie do wielu kultur i czasów, a jednocześnie na tyle precyzyjne, że mogą stanowić podstawę do działania. Ian Gough zalicza do tych podstawowych potrzeb (*basic needs*): przynależność i uczestniczenie w życiu społecznym, integralność cielesną i zdrowie oraz zdolność do krytycznej refleksji dotyczącej własnego życia i podejmowania na tej podstawie decyzji.

Ważne dla teorii potrzeb i ich użyteczności w praktyce jest rozróżnienie między podstawowymi potrzebami a sposobami ich spełnienia (*need satisfiers*). Tak jak potrzeby są wspólne dla wszystkich osób, tak sposoby ich spełnienia są uzależnione od kontekstu kulturowego. Potrzebę uczestniczenia w życiu społecznym można realizować za pomocą różnych instytucji (na przykład biorąc udział w życiu uniwersytetu) czy urzędów (na przykład korzystając z telefonu komórkowego). Zdaniem Iana Gougha da się jednak wyróżnić takie cechy sposobów spełnienia potrzeb, które również będą wysoce uniwersalne. W związku z tym konieczny jest pewien poziom edukacji do zdobywania wiedzy o świecie i krytycznej refleksji na temat zajmowanego w nim miejsca, a także dostęp do mieszkania chroniącego przed żywiołami, podstawowej opieki zdrowotnej i żywności, by utrzymać się przy życiu i zdrowiu.

Teoria potrzeb ludzkich kładzie duży nacisk na społeczne podstawy rozwoju człowieka i wzajemne zależności między ludźmi. Stanowi podstawę do rozważań nad instytucjami społecznymi, które zapewniają godne warunki życia i dzięki temu dają ludziom możliwość pełnego funkcjonowania. Znajduje zastosowanie w wielu działaniach na rzecz rozwoju, sprawiedliwości społecznej i zapobiegania ubóstwu. Może też stanowić filozoficzne uzasadnienie dla praw ludzkich i konstytucyjnych, takich jak na przykład dostęp do mieszkania, edukacji czy ochrony zdrowia.

Teoria ta jest także użyteczna w kontekście ochrony klimatu. Jej podstawowym założeniem jest to, że potrzeby dają się zaspokoić (*satiability*). Wyjaśnia to, przynajmniej częściowo, dlaczego poziom subiektywnego dobrostanu nasycy się powyżej pewnego poziomu dochodów i zużycia energii. Daje to też konkretne podstawy do stosowania zasady wystarczalności w praktyce oraz sprecyzowania, co oznacza umiar w kontekście korzystania z zasobów planety. Nie tylko pozwala określić, jaki zestaw dóbr pierwszej potrzeby (*necessities*) jest konieczny do zapewnienia godnych warunków życia, ale też jaki zestaw tych dóbr będzie wystarczający. Dzięki temu można zidentyfikować dobra i rodzaje konsumpcji nieprzyczyniające się znacząco do spełnienia podstawowych potrzeb i stanowiące naddatek, z którego można zrezygnować bez doznawania krzywdy i depriwacji. Dobra takie nazywa się luksusowymi (*luxuries*).

W kontekście ograniczonych zasobów i ograniczonej zdolności ekosystemów do absorbowania odpadów z ludzkiej działalności (na przykład zdolności biosfery do pochłaniania dwutlenku węgla i zdolności klimatu do utrzymania stabilności przy określonej zawartości dwutlenku węgla w atmosferze) podział taki pozwala na normatywną ocenę konsumpcji różnego rodzaju. Pozwala też na określenie, z których form zużywania paliw kopalnych można zrezygnować w pierwszej kolejności, a jakie są wciąż konieczne, by zapewnić minimum godnej

egzystencji. Sytuację tę można zobrazować na przykładzie polskiego podróżnika chcącego się wybrać do Ugandy. Samolot zużywa około czterech litrów nafty do przewiezienia jednej osoby na odległość 100 kilometrów. Lot z Warszawy przez Dubaj do Entebbe w Ugandzie to około 16 tys. kilometrów w dwie strony. Na sam lot tam i z powrotem podróżnik zużyje około 640 litrów nafty. Spalenie jej spowoduje wyemitowanie ponad 1,6 tony dwutlenku węgla<sup>27</sup>. Gdy dodać do tego emisje związane z produkcją nafty, będzie to niemal 1,9 tony CO<sub>2</sub>. W wielu krajach globalnego Południa, takich jak Uganda, nafta używana jest jako źródło energii w przypadku braku dostępu do elektryczności, najczęściej do oświetlenia (w Ugandzie radzi sobie w ten sposób około 75 proc. gospodarstw domowych). Typowe zużycie nafty w gospodarstwie domowym z dwiema lampami naftowymi używanymi przez około 3–4 godziny dziennie to 43 litry rocznie na czteroosobowe gospodarstwo domowe<sup>28</sup>. Jedna wycieczka podróżnika z Polski wiąże się więc ze zużyciem tylu paliw kopalnych i emisją tylu gazów cieplarnianych co w przypadku oświetlenia około 15 afrykańskich domostw przez cały rok. Przeciętna osoba w Ugandzie emituje około 120 kilogramów dwutlenku węgla rocznie<sup>29</sup>, czyli około 16 razy mniej niż wspomniany podróżnik w ciągu jednej tylko wycieczki.

Podróż do Ugandy mogła oczywiście dostarczyć podróżnikowi wspaniałych doznań, poszerzyć jego horyzonty i sprawić, że stał się szczęśliwszym i bardziej spełnionym człowiekiem. To wszystko może być prawdą, jednak filozofia potrzeb ludzkich pozwala nam spojrzeć na dwie opisane sytuacje i porównać skutki potencjalnej rezygnacji ze zużycia kilkuset litrów nafty. W pierwszej z nich stawką jest samorozwój stosunkowo zamożnej i uprzywilejowanej osoby, która może realizować swoje pragnienia na wiele sposobów. W drugiej sytuacji sprawa jest poważniejsza: stawką jest edukacja dzieci, a może nawet przetrwanie kilku rodzin w jednym z biedniejszych krajów świata.

## PODRÓŻE, SZCZĘŚCIE, ZMIANY KLIMATU

Jedne z pierwszych systematycznych prac dotyczących psychologicznych korzyści wynikających z wyjazdów turystycznych dotyczyły motywacji do podróżowania (*travel motivation*) i powstały w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych<sup>30</sup>. Wiele z nich podkreślało znaczenie poszukiwania w podróżach tego, czego brakuje w życiu codziennym, ucieczki od tego, co jest nieprzyjemne, męczące i nudne, a także doświadczenia po prostu czegoś nowego. Decydujące z kolei dla wyboru celu podróży były cechy odwiedzanych miejsc i społeczeństw, takie jak: możliwość kontaktu z przyrodą, słoneczna pogoda, przyjazna atmosfera czy interesujący

27 Przy założeniu spalania 4 l nafty na jeden pasażerokilometr oraz emisji 3,16 kg CO<sub>2</sub> ze spalania 1 kg nafty. Jeden litr nafty waży około 0,8 kg. Obliczenie nie uwzględnia emisji związków innych niż dwutlenek węgla, które także wpływają na wymuszenie radiacyjne.

28 N.L. Lam, *Residential Use of Kerosene in Low- and Middle-Income Countries: Pollutant Emissions, Markers of Pollution, Drivers and Impacts* [praca doktorska z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley], 2014.

29 Zob. H. Ritchie, M. Roser, *Uganda: CO<sub>2</sub> country profile*, OurWorldinData.org 2020, <https://ourworldindata.org/co2/country/uganda> (21 października 2021); obliczenia nie uwzględniają emisji gazów cieplarnianych związanych ze zmianami użytkowania Ziemi.

30 G.M.S. Dann, *Tourist motivation: an appraisal*, „Annals of Tourism Research” 2(8)/1981; J.L. Crompton, *Motivations for pleasure vacation*, „Annals of Tourism Research” 4(6)/1979.

krajobraz kulturowy. Nie bez znaczenia było też fantazjowanie na temat odwiedzanych miejsc, ich orientalizacja i egzotyzyzacja, szczególnie problematyczne z perspektywy postkolonialnej. Niewiele było jednak wtedy badań nad wymiernymi korzyściami dla dobrostanu, które przynoszą wyjazdy turystyczne i podróże.

Rozwój takich badań nastąpił dużo później, w samych początkach XXI wieku, kiedy psychologia pozytywna była już dziedziną dobrze ugruntowaną. Tak późny rozwój zainteresowania tą tematyką jest zaskakujący w kontekście tego, jak silne jest potoczne kojarzenie podróży z przyjemnością. Dwa niedawno opublikowane przeglądy literatury na temat związków turystyki z dobrostanem, szczęściem i psychologią pozytywną zawierają podsumowanie zaledwie kilkudziesięciu prac opublikowanych po 2007 roku<sup>31</sup>.

Równolegle do nich powstały badania nad negatywnym wpływem turystyki na środowisko przyrodnicze, lokalne społeczności i klimat<sup>32</sup>. Dla wielu badaczy stało się jasne, że aby chronić klimat przed ociepleniem, branża turystyczna powinna się skurczyć – a przynajmniej ograniczyć najbardziej emisyjne praktyki, takie jak dalekie podróże lotnicze.

Badacze stanęli więc przed nowym dylematem: czy zmniejszenie aktywności turystycznej odbiłoby się negatywnie na dobrostanie ludzi?<sup>33</sup> Jeroen Nawijn, Paul Peeters (który publikował także prace na temat wpływu turystyki na środowisko) i ich współpracownicy podjęli ten temat z perspektywy hedonicznej teorii szczęścia. Ich badanie dotyczące zadowolenia z życia wykazało, że na jego poziom nie mają wpływu takie zmienne jak liczba wyjazdów wakacyjnych, długość pobytu czy odległość od domu. Jedynie poczucie, że ma się ograniczony wybór miejsc, do których można się wybrać, miało istotnie negatywny wpływ na respondentów<sup>34</sup>. Wskazówek do interpretacji tych wyników może dostarczyć oddolna teoria dobrostanu, według której na ocenę całego życia składają się oceny dotyczące jego poszczególnych aspektów. Niewielki wpływ podróży na poziom zadowolenia badanych osób może częściowo wynikać z tego, że nie dla wszystkich są one na tyle ważne, by wpływać na takie oceny – szczególnie w porównaniu do takich aspektów jak zdrowie czy życie rodzinne.

W innym badaniu Jeroen Nawijn z zespołem oszacowali, że pozytywny wpływ wyjazdu wakacyjnego na dobrostan afektywny – czyli występowanie i natężenie przyjemnych uczuć – utrzymywał się około dwóch tygodni i to jedynie w przypadku tych, którzy ocenili swoje wakacje jako bardzo relaksujące<sup>35</sup>. Po dwóch tygodniach doświadczanie przyjemnych i nieprzyjemnych uczuć wracało do normy. Wyniki tego badania mogą być interpretowane za pomocą różnych teorii

31 S. Vada, C. Prentice, *Positive psychology and tourist well-being: A systematic literature review*, „Tourism Management Perspectives” 33/2020; S. Garcés, M. Pociño, S.N. Jesus i in., *Positive psychology and tourism: a systematic literature review*, „Tourism & Management Studies” 3(14)/2018.

32 S. Gössling, *Global environmental consequences of tourism*, „Global Environmental Change” 4(12)/2002; S. Gössling, P. Peeters, *Assessing tourism's global environmental impact 1900–2050*, „Journal of Sustainable Tourism” 5(23)/2015.

33 J. Nawijn, P. Peeters, *Travelling 'green': Is tourists' happiness at stake?*, „Current Issues in Tourism” 4(13)/2010.

34 Tamże, s. 387.

35 J. Nawijn, M.A. Marchand, R. Veenhoven i in., *Vacationers happier, but most not happier after a holiday*, „Applied Research in Quality of Life” 1(5)/2010.



psychologicznych, jednak posłużyć do tego może także spostrzeżenie Alaina de Bottona: chcąc tego czy nie, badani turyści zabierają ze sobą na wyjazdy wakacyjne samych siebie, a gdy wracają, nadal nie są nikim innym, tylko sobą<sup>36</sup>. W ostatniej dekadzie zainteresowania badaczy turystyki i dobrostanu zwróciły się w kierunku doświadczeń głębszych, wykraczających poza powierzchowny poziom dobrego samopoczucia i zadowolenia<sup>37</sup>. Doceniane są doświadczenia wywołujące trudne emocje, ale umożliwiające refleksję i odnajdywanie sensu, jak w przypadku odwiedzania miejsc związanych ze śmiercią (*dark tourism*) czy turystyki wolontariuszy<sup>38</sup>.

Badania te najczęściej nie są umieszczane w kontekście kryzysu klimatycznego i wynikającej z niego konieczności ograniczenia ruchu turystycznego. Większość z nich pełni funkcję służebną wobec branży turystycznej, działając na rzecz tworzenia nowych, atrakcyjniejszych produktów i destynacji, opracowania skuteczniejszych sposobów ich reklamowania oraz takiego projektowania doświadczeń, by turyści powrócili do odwiedzanych miejsc i zabrali ze sobą przyjaciół. W takim też kontekście prowadzone są najnowsze analizy nad dobrostanem osób podróżujących prowadzone w nurcie psychologii pozytywnej. Sebastian Filep, proponując szersze wykorzystanie teorii autentycznego szczęścia Martina Seligmana, motywuje to nie tylko poprawą jakości życia turystów, ale też „wskazywaniem nowych kierunków dla turystycznego branding i promocji”<sup>39</sup>. Autorki wspomnianych artykułów przeglądowych liczą, że dzięki ich pracy przedsiębiorcy z branży „będą mieli szansę przełożyć dobrostan na produkt i strategię marketingową”<sup>40</sup> i dzięki temu utrzymają wzrost sprzedaży. Rośnie rozdźwięk pomiędzy tego typu badaniami i publikacjami dotyczącymi negatywnych skutków turystyki dla klimatu i środowiska. Wyraża się on między innymi w obronie „turystyki pozytywnej” i „turystyki pełnej nadziei” przed negatywnymi treściami<sup>41</sup>.

Indywidualistyczne ujęcie eudajmonii właściwe dla psychologii pozytywnej jest szczególnie wyraźne właśnie w badaniach dotyczących turystyki. Sebastian Filep postuluje większe docenienie „znaczących doświadczeń” i „specjalnych, angażujących momentów”<sup>42</sup>. W nurcie turystyki pozytywnej podkreśla się, nieco górnolotnie, znaczenie autentycznych doznań, poszukiwania siebie i swojej tożsamości oraz rozwoju osobistego. Troską badaczy objęci są głównie podróżni pochodzący z zamożnych krajów świata, przemierzający go w poszukiwaniu coraz to nowych doznań i doświadczeń.

Badania i teksty z nurtu turystyki pozytywnej pokazują, że podróże mogą przynosić cenne doświadczenia i wzbogacać życie podróżujących. Jednak bardzo mało jest w nich refleksji, czy równie wartościowe doświadczenia można zdobyć dzięki

36 „Ujawniał się doniosły, ale do tej pory przeoczony fakt: nieumyślnie zabrałem ze sobą na wyspę samego siebie” (A. de Botton, *The Art of Travel*, Penguin, London 2003, s. 20).

37 S. Filep, *Moving beyond subjective well-being: a tourism critique*, „Journal of Hospitality and Tourism Research” 2(38)/2014.

38 J. Nawijn, A. Biran, *Negative emotions in tourism: a meaningful analysis*, „Current Issues in Tourism” 19(22)/2019.

39 S. Filep, *Moving beyond subjective well-being*, dz. cyt.

40 S. Garcês, M. Pochinho, S.N. Jesus i in., *Positive psychology and tourism...*, dz. cyt., s. 48.

41 S. Filep, J. Laing, *Trends and directions in tourism and positive psychology*, „Journal of Travel Research” 3(58)/2019.

42 Tamże.

praktykom mniej szkodliwym dla klimatu i środowiska. Co znamienne, teoria potrzeb ludzkich i pokrewne jej koncepcje są bardzo rzadko używane w rozważaniach na temat podróży długodystansowych. Rzadko się też pisze o turystyce w kontekście wystarczalności i umiaru. Jednym z powodów może być przekonanie, że podróże są sposobem na wzbogacenie życia praktykowanym wtedy, gdy spełnione są już inne, bardziej podstawowe potrzeby<sup>43</sup>. W kontekście wpływu turystyki na klimat i jej niejednoznacznej roli w osiągnięciu subiektywnego dobrostanu warto zastosować teorie potrzeb do jej krytycznej oceny i zacząć realizować w odniesieniu do podróży zasady wystarczalności i umiaru. Pomocne w tym mogą być różne koncepcje teoretyczne wypracowane na gruncie teorii potrzeb ludzkich.

### ESKALACJA, WYSTARCZALNOŚĆ I LUKSUS

Pierwszą spośród koncepcji powstałych na gruncie teorii potrzeb i szczególnie użytecznych w kontekście ochrony klimatu jest teoria eskalacji sposobów spełniania potrzeb (*need satisfier escalation*). Opisuje ona procesy społeczno-techniczne, w wyniku których potrzeby realizowane są coraz większym kosztem ekologicznym. Deeskalacją sposobów spełniania potrzeb nazywamy z kolei proces odwrotny, w którym realizowane są one z większą oszczędnością. Lina Brand-Correa, Giulio Mattioli, William Lamb i Julia Steinberger opisują tę koncepcję na przykładzie samochodów osobowych<sup>44</sup>. Rozpowszechnienie się tego środka transportu było historycznie związane z przebudową i rozbudową miast w sposób dostosowany do jego specyfiki (jak na przykład miejskie drogi szybkiego ruchu, przedmieścia, parkingi). Jednocześnie w wielu krajach globalnej Północy utrzymanie się przy życiu i uczestniczenie w życiu społecznym wymagają zatrudnienia i otrzymywania wynagrodzenia za pracę. W efekcie w wielu miastach zbudowanych wokół transportu samochodowego, z dużymi odległościami do miejsc pracy i niską dostępnością transportu zbiorowego posiadanie i używanie samochodu staje się warunkiem koniecznym do godnego życia. Coś, co w innych sytuacjach mogłoby być realizowane przy dużo mniejszym wydatku energetycznym i materialnym (przykładem może być piesze dojsie do pracy), wymaga dużo większych nakładów energetycznych, materialnych i finansowych. Jednocześnie bardzo trudno jest to zmienić, ponieważ odgórne ograniczenie przemieszczania się samochodem może negatywnie wpłynąć na realizację podstawowych potrzeb wielu ludzi – miasto znajduje się w sytuacji zależności od samochodów (*car dependence*), a codzienne praktyki mobilnościowe są zablokowane (*lock-in*) w swojej wysokoenergetycznej postaci.

Eskalację sposobów realizacji potrzeb możemy zaobserwować też w sferze podróży dalekich – nie tylko turystycznych. Giulio Mattioli sygnalizuje to w kontekście podtrzymywania relacji społecznych pomimo dużych odległości<sup>45</sup>.

43 Tamże.

44 L.I. Brand-Correa, G. Mattioli, W.F. Lamb i in., *Understanding (and tackling) need satisfier escalation*, „Sustainability: Science, Practice, and Policy” 1(16)/2020.

45 G. Mattioli, *Transport needs in a climate-constrained world. A novel framework to reconcile social and environmental sustainability in transport*, „Energy Research and Social Science” 18/2016, s. 125.

Utrzymywanie bliskich więzi rodzinnych i przyjacielskich zaliczane jest do potrzeb podstawowych. Wraz z powszechnością migracji i czasowych wyjazdów związanych z pracą i nauką rośnie liczba osób, które mają przyjaciół, rodzinę, a nawet partnerów w innej części świata. Media społecznościowe i wideorozmowy pozwalają im utrzymywać kontakt, a tanie połączenia lotnicze umożliwiają odwiedziny. Dostępność tych usług ułatwia z kolei decyzję o pozostaniu w relacjach. Dla takich osób zaspokojenie podstawowych potrzeb związanych z bliskością i wsparciem innych jest zależne od przemieszczania się na duże odległości. Coś, co kiedyś było realizowane w skali domu lub jednego miasta, wymaga teraz dużych wydatków energii i wysokich poziomów emisji gazów cieplarnianych.

Koncepcję eskalacji sposobów realizacji potrzeb można też zastosować do potrzeb psychologicznych właściwych dla eudajmonicznych koncepcji szczęścia w psychologii pozytywnej i humanistycznej, takich jak na przykład samorealizacja. Jedną z podstawowych motywacji skłaniających do podróżowania jest rozwój osobisty, realizowany w tym kontekście poprzez uczenie się nowych rzeczy, doświadczenie innych kultur czy rozwijanie swoich zainteresowań i umiejętności<sup>46</sup>. Wybór kierunku tego rozwoju należy do jednostki, ale jest on zawsze zanurzony w kontekście kulturowym, na który składają się między innymi normy społeczne, instytucje, praktyki konsumpcyjne i dostępne usługi. I tak w sytuacji, w której społecznie oczekiwaną i dostępną formą spędzania czasu jest uprawianie ogródka działkowego, potrzeba rozwoju osobistego będzie realizowana poprzez uczenie się nowych odmian warzyw czy rozwijanie umiejętności komponowania rabat kwiatowych. Natomiast gdy kontekst ten zmieni się na lepiej dostępne i atrakcyjniejsze podróże, sposobem na samorealizację może być udział w lekcjach jogi w Indiach czy oglądanie rafy koralowej u wybrzeży Australii. W przytoczonej wcześniej literaturze łączącej turystykę i psychologię pozytywną wybrzmiewa chęć zmiany tego kontekstu na taki, w którym ta podstawowa potrzeba psychologiczna będzie częściej realizowana za pośrednictwem samolotów, hosteli i biur turystycznych.

Podobny cel zdaje się przyświecać Richardowi Bransonowi i innym proponentom turystyki oraz – szerzej – ekspansji kosmicznej. Działają oni na rzecz przyszłości, w której nie tylko wysoko wyspecjalizowani astronauty, ale i inne osoby będą mogły pozwolić sobie na podróże kosmiczne niezależnie od skutków, jakie może to mieć dla klimatu czy zasobów energetycznych naszej planety. W dalszej przyszłości, podobnie jak podróże samolotami i samochodami osobowymi obecnie, to loty międzyplanetarne mogą się stać sposobem na spełnienie potrzeb i zachcianek coraz większej liczby osób z potencjalnie katastrofalnymi skutkami dla życia na Ziemi<sup>47</sup>.

Druga użyteczna koncepcja dotyczy poszukiwania alternatywnych sposobów spełnienia potrzeb (*alternative need satisfiers*), które będą równie efektywne, ale

---

46 P.L. Pearce, U.I. Lee, *Developing the travel career approach to tourist motivation*, „Journal of Travel Research” 3(43)/2005.

47 S. Spector, J.E.S. Higham, S. Gössling, *Extraterrestrial transitions: Desirable transport futures on earth and in outer space*, „Energy Research & Social Science” 68/2020.

nie będą generować tak wysokich kosztów klimatycznych i ekologicznych. Koncepcja ta ma swoje źródło w pracach Manfreda A. Max-Neefa, który rozróżnił dwa sposoby spełnienia potrzeb o różnych skutkach: takie, które pozwalają na realizację wielu potrzeb, i takie, które przy spełnieniu jednej potrzeby ograniczają możliwość spełnienia innej<sup>48</sup>. Rozszerzając tę ideę na kontekst ochrony klimatu, możemy się przyjrzeć sposobom realizacji potrzeb (a konkretnie tym z nich, które wymagają zużycia energii) pod względem ich wpływu na klimat i poszukać alternatywy, która będzie wymagała mniejszego zużycia energii i w mniejszym stopniu wpłynie na klimat. Perspektywa ta może nam też pomóc dookreślić, czym jest umiar w kontekście ochrony klimatu: możemy go rozumieć jako spełnianie wszystkich ważnych potrzeb ludzkich w sposób oszczędny energetycznie.

Oprócz wymienionych motywacji związanych z ucieczką od życia codziennego, doświadczeniem czegoś nowego oraz samorozwojem, jednym z częściej wspomnianych powodów skłaniających do podróży jest chęć wzmocnienia relacji z bliskimi<sup>49</sup>. Robienie czegoś wspólnie z członkami rodziny i przyjaciółmi w trakcie podróży pozwala się do siebie zbliżyć. Wzmacnianiu więzi sprzyja znalezienie się w sytuacjach i okolicznościach innych niż codzienne i rutynowe<sup>50</sup>. Są to cenne doświadczenia, pozytywnie wpływające na sferę życia bardzo ważną dla większości osób. Być może właśnie dzięki nim wyjazdy turystyczne mogą mieć najsilniejszy i najtrwalszy wpływ na dobrostan. W kontekście ochrony klimatu i wystarczalności warto jednak zadać sobie pytanie, czy zawsze trzeba odbyć daleką podróż, by zbliżyć się do bliskich osób. Moje własne badania wśród mieszkańców Reykjavíku sugerują, że wyjazd do domku letniskowego może być lepszym kontekstem dla takich doświadczeń niż zagraniczna wycieczka<sup>51</sup>, a jednocześnie oszczędniejszym pod względem wpływu na klimat.

Jedną z trudniejszych do zastąpienia korzyści związanych z dalekimi podróżami jest wspomniane doświadczenie innych kultur. Wycieczki krajoznawcze, ogrodnictwo, relaks nad jeziorem czy wyjazdy z przyjaciółmi do domku letniskowego realizują podstawowe oraz psychologiczne potrzeby i mogą mieć korzystny wpływ na dobrostan zarówno w ujęciu hedonicznym, jak i eudajmonicznym. Jednak żadna z tych aktywności nie daje możliwości poznania ludzi z innych kultur czy zanurzenia się w obcej kulturze. Poznawanie świata nie występuje w żadnej z teorii potrzeb ludzkich jako potrzeba podstawowa, jednak dla wielu ludzi stanowi ważną motywację do podróży i może dawać poczucie sensu. Osoby o postawie kosmopolitycznej, związanej z otwartością na kulturowych Innych, są zwykle ponadprzeciętnie zainteresowane podróżami zagranicznymi i często w nich

48 M.A. Max-Neef, M. Hopenhayn, S. Hamrell, *Human scale development: conception, application and further reflections*, „Development Dialogue” 1/1989.

49 P.L. Pearce, U.I. Lee, *Developing the travel career...*, dz. cyt., s. 230.

50 J.L. Crompton, *Motivations for pleasure vacation*, dz. cyt., s. 418.

51 Niepublikowane wyniki badań jakościowych na podstawie wywiadów pogłębionych z 30 osobami w wieku 25–40 lat mieszkającymi w regionie stołecznym Islandii. W Islandii powszechny jest dostęp do domków letniskowych, prywatnych lub należących do związków zawodowych. Pobyt w nich to popularna forma spędzania weekendów i wakacji. Jednocześnie Islandczycy odbywają bardzo wiele podróży zagranicznych, średnio ponad dwie na osobę rocznie.

uczestniczą<sup>52</sup>. Kosmopolityczne wartości są też związane z poczuciem globalnej sprawiedliwości, troski o ludzi żyjących w innych częściach świata oraz, co za tym idzie, z większą świadomością zmian klimatu i ich negatywnych konsekwencji. Prowadzi to do sprzeczności, w której osoby o najwyższym poziomie troski o planetę przykładają się do zmian klimatu emisjami gazów cieplarnianych ze swoich podróży<sup>53</sup>. Osoby takie stają przed dylematem: czy nadal realizować swoje podróżnicze marzenia i dokładać się do kryzysu klimatycznego, czy poszukać alternatywnych sposobów spełnienia tych potrzeb.

## ZEJŚCIE NA ZIEMIĘ

W wielu miejscach tego tekstu przytaczam eudajmoniczne koncepcje szczęścia mające swoje źródło w filozofii starożytnej. Mimo to żadna z nich nie odnosi się wprost do jednej z ważniejszych wartości w etyce Arystotelesa. Gdzie podział się umiar? Zdaniem Magdaleny Żardeckiej źródeł zerwania z umiarem i innymi cnotami należy szukać w triumfie kapitalizmu wolnorynkowego i powszechnego konsumpcjonizmu<sup>54</sup>. John Christopher i Sarah Hickinbottom widzą w tym wyraz indywidualizmu, który jest sceptyczny wobec wszelkich zewnętrznych bądź kolektywnych źródeł wartości, norm i zasad postępowania. Wydaje się mało prawdopodobne, byśmy mogli wrócić do takiego rozumienia eudajmonii i umiaru, jakie proponował Arystoteles. Co zatem może stanowić wspólne odniesienie, dzięki któremu moglibyśmy rozszerzyć rozumienie dobrego życia o wymiar etyczny?

W kontekście kryzysu klimatyczno-ekologicznego rolę taką może odgrywać zasada sprawiedliwości społeczno-ekologicznej. Razem z teoriami potrzeb daje ona podstawy do wspólnego kształtowania norm dobrego życia. Pozwala dbać o godne warunki życia dla wszystkich ludzi, ale też o stabilny klimat, bioróżnorodność i ekosystemy stanowiące podstawę dla dobrego życia ludzi w przyszłości. W poszukiwaniu wzorców, postaw i praktyk, które pomogą nam żyć z umiarem, szanować ograniczenia ekosystemów i dbać o wspólne dobro, możemy się też zwrócić do kultury lokalnej.

W przypadku spędzania wolnego czasu inspirację może stanowić dziedzictwo związane z krajoznawstwem, dające wiele możliwości realizacji potrzeb ludzkich, a jednocześnie niewywierające silnego wpływu na klimat i środowisko. Szczególnie bogate w Polsce tradycje krajoznawcze, gęsta siatka szlaków turystycznych, baza noclegowa, liczne wydawnictwa oraz organizacje, takie jak posiadające długie tradycje Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze czy znacznie nowsze i mniejsze Towarzystwo Krajoznawcze „Krajobraz”, dają podstawę do rozwoju turystyki lokalnej nastawionej na poznawanie własnego regionu, innych regionów w kraju i regionów transgranicznych. Wycieczki

52 M. Czepkiewicz, V. Klaas, J. Heinonen, *Compensation or cosmopolitan attitudes: Explaining leisure travel of Nordic urbanites*, „Travel Behaviour and Society” 21/2020.

53 M. Czepkiewicz, Á. Árnadóttir, J. Heinonen, *Flights dominate travel emissions of young urbanites*, „Sustainability” 22(11)/2019.

54 M. Żardecka, *Znaczenie rozsądku i umiaru w życiu jednostki i społeczeństwa*, „Logos i Ethos” 45/2017, s. 20.

takie zostawiają zwykle niewielki ślad ekologiczny, a za środki transportu wystarczają często pociągi, rowery i własne nogi. W kontekście kryzysu klimatyczno-ekologicznego pozytywną rolę może też odegrać inny aspekt tradycji krajoznawczej, niekoniecznie związany z aktywnością turystyczną, a nastawiony na działalność edukacyjną i wychowawczą, często mającą na celu kształtowanie postaw proekologicznych. Jak argumentują Marek Kazimierczak i Mateusz Rozmiarek, krajoznawstwo takie może wzmocnić chęć ochrony bioróżnorodności i klimatu oraz odwrócić uwagę „od odległych i egzotycznych miejsc na rzecz uprawiania turystyki blisko domu”<sup>55</sup>.

Nawet jeśli turystyka krajoznawcza w granicach Polski może zapewnić kontakt z wielokulturową historią naszego kraju, to nie zastąpi w pełni wyjazdów zagranicznych, dających bardziej bezpośredni kontakt z kulturowym Innym. W tym kontekście warto pamiętać, że w zasięgu kilku godzin pociągiem od naszych granic znajduje się wiele krajów i miast, których zwiedzanie może dostarczyć różnorodnych doświadczeń. Atrakcyjność turystyczna takich miejsc, jak Berlin, Kopenhaga czy Wiedeń związana jest nie tylko z ich rodzimym dziedzictwem kulturowym, ale też z kosmopolitycznym charakterem, w dużej mierze tworzonym przez migrantów. Uświadomienie sobie tego może zwrócić uwagę ku pytaniom: Czego poszukujemy w wyjazdach zagranicznych? Czy zależy nam na poznawaniu innych kultur, czy tylko na dostarczeniu sobie przyjemności? Kryzys klimatyczny i konflikty zbrojne sprawiają, że coraz więcej ludzi poszukuje nowego miejsca do życia, staje się uchodźcami. Dzięki ich obecności mogłaby się zwiększyć różnorodność kulturowa Polski. Warto wobec tego pamiętać, że otwartość na świat nie musi zawsze oznaczać opuszczenia domu.

## BIBLIOGRAFIA

- Brand-Correa, Lina I., Giulio Mattioli, William F. Lamb, Julia K. Steinberger. „Understanding (and tackling) need satisfier escalation”. *Sustainability: Science, Practice, and Policy* 16, 1 (2020).
- Christopher Chambers, John, Sarah Hickenbottom. „Positive psychology, ethnocentrism, and the disguised ideology of individualism”. *Theory & Psychology* 18, 5 (2008).
- Filep, Sebastian. „Moving beyond subjective well-being: a tourism critique”. *Journal of Hospitality and Tourism Research* 38, 2 (2014).
- Garcês, Soraia, Margarida Pochinho, Saul N. Jesus, Michael S. Rieber. „Positive psychology and tourism: a systematic literature review”. *Tourism & Management Studies* 14, 4 (2018).
- Gough, Ian. „Climate change and sustainable welfare: The centrality of human needs”. *Cambridge Journal of Economics* 39, 5 (2015).
- Lamb, William F., Julia K. Steinberger. „Human well-being and climate change mitigation”. *Wiley Interdisciplinary Reviews: Climate Change* 8, 6 (2017).
- Mattioli, Giulio. „Transport needs in a climate-constrained world. A novel framework to reconcile social and environmental sustainability in transport”. *Energy Research and Social Science* 18 (2016).

55 M. Kazimierczak, M. Rozmiarek, *Krajoznawstwo w czasach zmian klimatycznych*, „Sport i Turystyka. Środkowo-europejskie Czasopismo Naukowe” 4(4)/2021.

Pearce, Philip L., Uk-Il Lee. „Developing the travel career approach to tourist motivation”. *Journal of Travel Research* 43, 3 (2005).

Ryff, Carol D., Burton H. Singer. „Know thyself and become what you are: An eudaimonic approach to psychological well-being”. *Journal of Happiness Studies* 9, 1 (2008).

Vada, Sera, Catherine Prentice, Noel Scott, Aaron Hsiao. „Positive psychology and tourist well-being: A systematic literature review”. *Tourism Management Perspectives* 33 (2020).

Data wpłynięcia: 21 października 2021 r. Data zatwierdzenia do druku: 25 stycznia 2022 r.

### TOURISM, CLIMATE CHANGE, AND THE GOOD LIFE: SEARCHING FOR MODERATION

The article discusses the importance of various concepts of well-being, good life, and human needs in climate protection. To this end, tourism literature is explored and critically evaluated concerning its prevalent hedonic and eudaimonic trends. The author proposes a wider application of the ‘theory of human needs’ to reduce tourism’s climate impacts and search for ways to meet people’s needs without overburdening the environment. Another aspect is the idea of moderation and restoring it as a concept of the good life. Given the climate crisis, it seems critical to highlight and socially negotiate the boundaries between moderation and excess, the need and luxury – also in the context of travelling. This is where concepts derived from the theory of needs such as ‘alternative need satisfiers’, ‘need satisfier escalation’, and sufficiency may prove useful. The article ends with references to patterns emerging in the Polish culture and a reflection on the resulting opportunities. Particular attention is paid to the *krajoznawstwo* tradition – touring focused on learning about visited locations’ social, cultural, and historical background – and the possibility of opening up to the world without leaving home.

**SŁOWA KLUCZOWE:** turystyka, zmiany klimatu, dobrostan, psychologia pozytywna, teoria potrzeb ludzkich

**KEY WORDS:** tourism, climate change, well-being, positive psychology, theory of human needs